



Harcierz *Brześćcia*

- 1000 lat Królestwa Polskiego
- 2 maja w Belwederze
- Wybory Prezydenta RP
- VII Zjazd kresowych organizacji
pozarządowych

NUMER 2 2025

Harcerz Brześcia

NUMER 2 2025

SPIS TREŚCI

Spis treści	2
Słowo redaktora	3
1000 lat Królestwa Polskiego	4
2 maja w Belwederze	6
Wybory Prezydenta RP	7
VII Zjazd kresowych organizacji pozarządowych	10
Ryszard Jakubowski, ps. "Kot"	12
Podziemna Organizacja ZHP „Orlęta”	16

Zajrzyj na
FORUMBRZESKIE.PL

aby przeczytać inne numery
naszego kwartalnika



SŁOWO REDAKTORA

Drodzy Harcerze!

Oddajemy w Wasze ręce drugi numer kwartalnika „Harcerz Brześcia”, w którym przechowujemy pamięć o naszej historii i wartościach łączących harcerzy z mieszkańcami regionu. W tym wydaniu przypominamy o 100. rocznicy powstania Królestwa Polskiego, które ukształtowało późniejsze dzieje naszej Ojczyzny, tożsamość i losy wielu pokoleń.

Przeczytacie o warszawskich obchodach Dnia Polskiej Flagi oraz Dnia Polaków i Polonii, świąt scalających nas wszystkich – w kraju i za granicą – wokół symboli narodowych i wspólnej pamięci.

Karol Nawrocki został wybrany 1 czerwca 2025 r. na urząd Prezydenta RP, co stanowi inspirację dla młodych liderów, w tym także harcerskich.

W tym numerze znajdziecie relację z VII Zjazdu Kresowych NGO w Tykocinie, gdzie opracowany został program dalszej pracy społecznej polskich liderów na Kresach.

Prezentujemy autobiografię brześcianina, Ryszarda Jakubowskiego, ps. „Kot”, przewodniczącego podziemnej organizacji harcerskiej „Orlęta”, którego życie i działalność są dla nas wzorem do naśladowania.

Zapraszam Was do lektury i refleksji w celu wzmocnienia ducha naszej harcerskiej społeczności. Czuwaj!

**Z harcerskim
pозdrowieniem,
Anna PANISZEWA**



1000 lat Królestwa Polskiego

4

Rok 1025. W katedrze gnieźnieńskiej odbywa się wydarzenie, które do dziś pozostaje jednym z fundamentów polskiej historii – koronacja Bolesława Chrobrego na pierwszego króla Polski. Ten moment symbolizuje wejście naszej wspólnoty politycznej do grona suwerennych państw Europy. Dziś, tysiąc lat później, powinniśmy zapytać: co znaczy ta rocznica dla nas, współczesnych, a zwłaszcza dla młodego pokolenia?

Kim był Bolesław Chrobry?

Bolesław, syn Mieszka I i czeskiej księżniczki Dobrawy, urodził się w 967 roku. Już jako książę okazał się nie tylko zręcznym politykiem, ale i przywódcą o wielkich ambicjach. W 1000 roku gościł w Gnieźnie cesarza Ottona III – to spotkanie, znane jako Zjazd Gnieźnieński, pokazało, że Polska nie jest prowincją, lecz pełnoprawnym podmiotem politycznym w Europie. Koronacja w 1025 roku była naturalnym zwieńczeniem tych dążeń. Niestety, Chrobry zmarł kilka miesięcy później, ale zdołał pozostawić po sobie dziedzictwo, które kształtowało przyszłe pokolenia.



Postać Bolesława Chrobrego związana jest również z aktywną polityką na ziemiach, z których pochodzimy. W czasie jego rządów, Brześć został włączony z skład państwa Piastów, kiedy nasze rodzime miasto po raz pierwszy mogło zaprezentować swoje przeznaczenie, czyli bycie fortecą polskości w obliczu najeźdźców nadchodzących ze Wschodu.



Dlaczego to ważne?

Musimy zrozumieć jedną ważną rzecz: historia nie jest muzeum ani zbiorem opowiadań do czytania na dobranoc. Historia to tożsamość. Koronacja Chrobrego nie jest jedynie datą do zapamiętania – to symbol zakorzenienia i przynależności naszego narodu do wielkiej cywilizacji i tożsamości, mającej wiele tysięcy lat. Ważne jest, aby pamiętać, że narody istnieją dzięki pamięci i dumie ze swojej drogi. Bez niej stajemy się bezkształtni, podatni na mody i naciski z zewnątrz.

Lekcja dla nas

Dla nas, nowego pokolenia, które dumnie ma nieść tysiącletni sztandar z Orłem Białym, ważne jest, by widzieć w tym nie tylko „dawne dzieje”, ale i przesłanie: suwerenność nigdy nie jest dana raz na zawsze. Bolesław Chrobry, walcząc z przeciwnikami, organizując własną administrację i budując siłę militarną, dowodził, że Polska może być podmiotem, a nie przedmiotem historii. Tysiąc lat później to wyzwanie wciąż stoi przed nami.

Eugeniusz ONUFRYJUK

2 maja w Belwederze

Jak co roku w Belwederze 2 maja odbyła się uroczystość z okazji Dnia Polonii i Polaków za Granicą oraz Dnia Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. Prezydent RP Andrzej Duda wręczył odznaczenia państwowe działaczom polonijnym, Akty Nadania Obywatelstwa Polskiego oraz flagi państwowe organizacjom zasłużonym w działalności społecznej, kulturalnej i gospodarczej w kraju i za granicą. Podkreślił, że dzisiaj obchodzimy święto „naszych Rodaków, którzy mieszkają we wszystkich zakątkach świata, ale czują się związani z Ojczyzną swoich pradziadków”.



Z okazji Święta na uroczystości byli obecni przedstawiciele polskiej społeczności z Białorusi: Irena Biernacka, Maria Tiszkowska, Anna Paniszewa, działaczki polonijne uwolnione z białoruskiego więzienia 25 maja 2021 r., dziennikarze Iness Todryk i Andrzej Pisalnik, a także Marek Zaniewski, wiceprezes ZPB.

Red.

Wybory Prezydenta RP



1 czerwca 2025 r. Naród Polski wybrał Karola Nawrockiego na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

Wybory prezydenckie w Polsce, zakończone zwycięstwem Karola Nawrockiego, nie są jedynie faktem politycznym. Można je interpretować jako symbol głębszej przemiany cywilizacyjnej: powrotu do wartości zakorzenionych w historii, pamięci i tożsamości narodowej. W osobie nowo wybranego prezydenta spotykają się dwa porządki — republikańska racjonalność i głęboka świadomość tragicznej historii Europy Środkowo-Wschodniej. Takie połączenie rzadko pojawia się wśród współczesnych liderów.



Urodzony w 1983 roku w Gdańsku, Karol Nawrocki wyrasta z miasta-symbolu: kolebki „Solidarności”, portowego tygła wpływów germańskich i słowiańskich, przestrzeni, gdzie historia nieustannie ulegała przyspieszeniu. Jego rodzina – ojciec działacz związkowy, matka introligatorka – wprowadziła go w świat tradycji pracy i oporu. Nawrocki od wczesnych lat zdawał się rozumieć, że historia nie jest tylko narracją, ale zobowiązaniem.

Absolwent historii Uniwersytetu Gdańskiego, uzyskał w 2013 roku stopień doktora nauk humanistycznych na podstawie rozprawy poświęconej oporowi społecznemu w PRL na terenie Elbląga. Już w tym wczesnym etapie jego badania ujawniały wrażliwość na głos marginalizowanych społeczności oraz determinację w odkrywaniu białych plam historii. Późniejsze studia MBA w Gdańsku dopełniły jego formacji – ugruntowanej na styku humanistyki i zarządzania.

Od archiwów IPN po politykę pamięci

Od 2009 roku związany z Instytutem Pamięci Narodowej, Nawrocki rozwijał działalność edukacyjną, archiwalną i badawczą, łącząc funkcję urzędnika państwowego z misją świadka i komentatora przeszłości. Jako dyrektor Biura Edukacji Publicznej IPN w Gdańsku, a następnie jako dyrektor Muzeum II Wojny Światowej (2017–2021) ukierunkował działalność tych instytucji ku upodmiotowieniu polskiej narracji historycznej – często przemilczanej lub zredukowanej do roli peryferyjnej w międzynarodowych debatach o XX wieku.

W 2021 roku objął funkcję prezesa IPN. To pod jego kierownictwem Instytut zrealizował prace identyfikacyjne ofiar totalitaryzmów, rozwijając projekty o wymiarze nie tylko naukowym, ale również cywilizacyjnym: godność przywracana imiennie to akt sprawiedliwości wykraczający poza ramy historii. IPN pod jego kierunkiem zintensyfikował także ekspansję edukacyjną w przestrzeni cyfrowej – co stanowiło odpowiedź na nowe wyzwania formowania pamięci w epoce fragmentaryzacji.

Wybór Nawrockiego na urząd prezydenta RP, dokonany wolą obywateli, jest wydarzeniem symbolicznie głębokim. Nie pochodzi on z partyjnej oligarchii, lecz z kręgu kultury historycznej. Jego droga wiedzie nie z gabinetów think tanków globalistycznych, lecz z archiwów pełnych zakurzonych akt. Przemawia językiem faktów, nie sloganów; jego kampania była raczej kontynuacją pracy naukowo-publicznej niż estradowym spektaklem.

W jego zwycięstwie można dostrzec oznaki kontrofensywy cywilizacji pamięci wobec cywilizacji zapomnienia. Nawrocki — podobnie jak niektórzy liderzy Europy Środkowej — nie dąży do powrotu przeszłości, lecz do jej przywrócenia jako elementu duchowego ładu. Jego polityka, jak się przewiduje, oparta będzie na czterech filarach: suwerenności narracyjnej, ciągłości instytucjonalnej, podmiotowości obywatelskiej i metapolitycznej odpowiedzialności za kształtowanie kultury narodowej.

Między Clio a Res Publica

Karol Nawrocki reprezentuje typ polityka z ducha europejskiego klasycyzmu – w którym polityka nie jest sztuką władzy dla władzy, lecz służbą wspólnocie uformowanej przez czas, ofiarę i zobowiązanie, widzi w narodzie nie tylko sumę obywateli, lecz wspólnotę losu i kultury.

W tym sensie jego prezydentura nie zapowiada się jako „rewolucyjna”, lecz jako rekonstrukcyjna: przywracająca porządek symboliczny rozszarpany przez dekady relatywizmu i unifikacji. Można przypuszczać, że jego polityka nie będzie ekspansywna, lecz nowoczesna w sensie rzymskim: silna, trwała, o jasnych fundamentach aksjologicznych.

Eugeniusz ONUFRYJUK

VII Zjazd kresowych organizacji pozarządowych

10

5-8 czerwca w Tykocinie odbył się VII Zjazd Kresowych NGO. Przedstawiciele organizacji pozarządowych z Białorusi, Litwy, Ukrainy spotkali się, aby zaprezentować swoje organizacje oraz zaplanować letnie zjazdy młodzieży kresowej w Białymstoku.

Artur Lepecki ze Stowarzyszenia „Orzeł Biały” przedstawił działalność humanitarną środowisk polskich na Ukrainie. Janusz Waliś zapoznał uczestników zjazdu z zestawieniem strat Narodu Polskiego po drugiej wojnie światowej w referacie „Kresy Wschodnie – Zagrabiony Potencjał”. Marianna Jakobczuk przybliżyła sytuację polskich organizacji w Ukrainie, ich zadania, wyzwania i szanse. Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej Oddział w Poznaniu zaprezentowało wystawę pt. „Tędy i owędy z Melchiorem Wańkowiczem na Kresach, w Wielkopolsce – i nie tylko”. Roman Gorecki-Mickiewicz, praprapraprwnuk wybitnego pisarza, opowiedział o potomkach Adama Mickiewicza. Łukasz Adamski przeanalizował w swoim referacie, jak nie być pseudo analitykiem stosunków polsko-ukraińskich. Rajmund Klonowski zaznajomił obecnych ze swoimi przemyśleniami na temat relacji edukatorów z młodzieżą polskiego pochodzenia z państw – byłych republik ZSSR w wystąpieniu pt. „Język a tożsamość narodowa: jak nie robić krzywdy Polakom poza granicami”. Na zakończenie zjazdu odbył się panel dyskusyjny: „Represje wobec mniejszości polskiej na Białorusi”, w którym brali udział Anna Paniszewa i Wiesław Kiewlak.

VII Zjazd Kresowych NGO był kolejną okazją do integracji i nawiązania nowych kontaktów, planowania przyszłych działań na rzecz wspierania i pielęgnowania polskości na Kresach Wschodnich.

Anna PANISZEWA



Ryszard Jakubowski, 12 ps. "Kot"

Autobiografia

Urodziłem się w 1930 roku w Brześciu n/Bugiem, na Polesiu, jako syn Józefa i Antoniny z d. Raciborskiej. Ojciec jako szesnastoletni harcerz walczył w obronie Lwowa. W II RP był wizytatorem szkół na Polesiu i działaczem harcerskim. Matka była nauczycielką. Ratując się przed wywiezieniem na Sybir, w 1940 roku uciekliśmy z całą rodziną z okupowanej strefy sowieckiej do Białej Podlaskiej, która wówczas znajdowała się pod okupacją niemiecką. Będąc uczniem Szkoły Handlowej w 1942 roku wstąpiłem do Szarych Szeregów. Po zakończeniu wojny w 1945 roku przenieśliśmy się z rodziną do Warszawy.





Harcerz Ryszard Jakubowski, 1947 r.

W 1949 roku, wspólnie z Kazimierzem Grabowskim, założyłem niepodległościową organizację harcerską, która przyjęła nazwę: Podziemna Organizacja ZHP „Orleń”. W organizacji tej pełniłem funkcję Komendanta Chorągwi Warszawskiej, przyjmując pseudonim „Kot”. Za powyższą działalność w 1952 roku zostałem aresztowany przez UB. Aresztowanie miało miejsce na terenie Białegostoku, gdzie studiowałem na drugim roku Akademii Medycznej. Po krótkich, ale brutalnych przesłuchaniach zostałem przewieziony do Pałacu Mostowskich w Warszawie, a po rocznym śledztwie do więzienia „Toledo” na Pradze. Zostałem

skazany wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego na 9 lat więzienia, utratę mienia oraz utratę praw obywatelskich na 4 lata. Po wyjściu z więzienia byłem szykanowany, a moja przeszłość uniemożliwiała znalezienie pracy. Nie wolno mi było również kontynuować dotychczasowych studiów. Wyjechałem więc do Wrocławia, gdzie zdałem egzaminy i ponownie dostałem się na pierwszy rok Akademii Medycznej. Było to możliwe tylko dzięki temu, że zataiłem przed władzami uczelni moją więzienną przeszłość. Funkcjonariusze UB, których nie poinformowałem o moim nowym miejscu pobytu, przez kolejne lata bezskutecznie poszukiwali mnie w Warszawie, wielokrotnie nachodząc i przesłuchując moich rodziców. Znaleźli mnie pod koniec studiów, jednak w tym okresie nastąpiło złagodzenie polityki (tzw. odwilż po śmierci Stalina) i UB nie było już tak bardzo zainteresowane moją osobą. Pozwolono mi dokończyć studia. Przeniosłem się na Akademię Medyczną w Warszawie, gdzie w 1962 roku uzyskałem dyplom lekarski.



Zdjęcie, które w trakcie procesu miało być dowodem na posiadanie broni.
Od lewej: A. Rudnicki „Granit” i R. Jakubowski „Kot”

Pracę zawodową rozpocząłem w Szpitalu Grochowskim w Warszawie na oddziale wewnętrznym oraz w Miejskim Pogotowiu Ratunkowym. W następnym roku przenieśliem się na pełny etat do Pogotowia Ratunkowego, gdzie wkrótce awansowałem na stanowisko Kierownika Wykonania. Od 1964 r. przenieśliem się do Przychodni Huty Warszawa jako lekarz zakładowy. W 1972 r. przeniesiony zostałem służbowo do Ministerstwa Zdrowia i O.S. na stanowisko Starszego Radcy w Wydz. Przeciwepidemicznym. Od 1980 r. wróciłem do Huty Warszawa do Przemysłowego Zespołu O.Z. nr 4 na stanowisko Starszego Asystenta. Po uzyskaniu specjalizacji Medycyny Pracy i wkrótce tytułu Specjalisty Medycyny Przemysłowej zostałem awansowany na Kierownika Działu Opieki Zdrowotnej i Diagnostyki w PZOZ Nr 4 w Warszawie. Od 1988 r. zostałem przeniesiony do Głównego Inspektoratu Sanitarnego na stanowisko Kierownika Działu Higieny Pracy. Od 1991 r. do emerytury pracowałem w Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej na stanowisku Gł. Specjalisty w Departamencie Warunków Pracy.

Sprowokowany milczeniem i negowaniem historii niepodległościowych organizacji harcerskich w latach 1944 – 1956 ze strony władz ZHP i nie tylko, postanowiłem zebrać materiał dowodowy. Byłem członkiem Komisji Historycznej Zarządu Głównego Stowarzyszenia Szarych Szeregów, gdzie w gronie kilku osób zajmowaliśmy się drugą konspiracją harcerską. Moje publikacje, które ukazują się w różnych czasopismach, głównie w miesięczniku Młodocianych Więźniów Politycznych lat 1944 – 1956 „JAWORZNIACY”, jak również moje wystąpienia na licznych spotkaniach z młodzieżą i konferencjach historycznych mają na celu ocalić od zapomnienia prawdę historyczną.

Na stronie internetowej <https://konspiracjaharcerska.pl> pragnę podzielić się z zainteresowanymi zebranymi przeze mnie informacjami. Młodszych czytelników szczególnie zapraszam do działu „Wspomnienia”, w którym sukcesywnie będę zamieszczał moje wspomnienia z okresu pierwszej i drugiej konspiracji harcerskiej.

Ryszard JAKUBOWSKI, ps. „Kot”

Podziemna Organizacja ZHP „Orleńta”

16

Podziemna Organizacja ZHP „Orleńta” była konspiracyjnym ruchem harcerskim działającym w Warszawie w latach 1949 - 1952. Organizacja ta kontynuowała tradycje i wartości Związku Harcerstwa Polskiego (ZHP) mimo warunków represji i zakazów działalności harcerskiej ze strony sowieckich okupacyjnych władz komunistycznych.



Odprawa Komendy Hufca w mieszkaniu K. Grabowskiego. 1950 r.

W dniu 20.03.1949 r. powstała na Targówku w Warszawie drużyna „Rysi” przy szkole podstawowej (ul. Króla Łokietka 15) w Hufcu Rembertów. Drużynowym został Ryszard Jakubowski, doświadczony harcerz z dwuletnim stażem w Szarych Szeregach i AK, a przyboczny Kazimierz Grabowski. Drużyna „Rysi” dnia 06.11.1949 r. otrzymała numer rejestracyjny i stała się 21. Mazowiecką Drużyną Harcerzy im. Adama Mickiewicza w Hufcu Rembertów. Drużynę prowadził drużynowy K. Grabowski. Dnia 19.03.1950 r. tajny zastęp „Rysi” zmienił nazwę na „Orły” i ustalił kolor biało-czerwony, a za patrona przyjął św. Jerzego. Hasło „Bóg, Honor, Ojczyzna” pozostało bez zmian. Wprowadzono zawołanie zastępu: „Wszystko co nasze Polsce oddamy”.

Działalność



Komendant Wydziału Harcerzy
M. Osiecki „Rafałek” składa raport

Celem działalności „Orląt” było przeciwstawianie się rusyfikowaniu Polski poprzez angażowanie młodzieży do patriotycznej działalności harcerskiej w konspiracji. Planowano przygotować programy szkoleń, które by stymulowały wzajemne samokształcenie oraz poszukiwanie odpowiednich kandydatów do organizacji.

Członków Podziemnej Organizacji ZHP „Orleńta” obowiązywała Przysięga:

Przysięgam uroczyście na Krzyż Chrystusowy, na prochy poległych za świętą sprawę braci i na własny honor, że Wiary i Ojczyzny nigdy się nie wyrzeknę;

że za hasło całej mej pracy będę miał „Bóg, Honor i Ojczyzna”, a tym samym będę gorliwym katolikiem i Polakiem, idąc pod sztandarami Krzyża Chrystusowego i Białego Orła;

że zawsze bronił będę prawdziwej wolności i niepodległości Polski;

że za Wiarę i Ojczyznę gotów będę w potrzebie życie oddać;

że miłość Boga i Ojczyzny będę wpajał innym;

że nigdy nie zapomnę, czym było i czym powinno być harcerstwo polskie;

że bronił będę od upadku pięknych idei prawdziwego harcerstwa;

że pięknych tych idei należycie będę przestrzegał i wpajał je innym;

że całą swą pracą służąc Bogu i Polsce będę dążył do odrodzenia prawdziwego harcerstwa polskiego, pociągając w ten sposób do tej służby młodzież polską.

Tak mi dopomóż Bóg!

Tę przysięgę, zatwierdzoną dnia 16.07.1950 r. przez R. Jakubowskiego, Cz. Pawłowskiego i K. Grabowskiego, każdy członek organizacji musiał złożyć na ręce upoważnionego instruktora. Organizacja prowadziła także działania propagandowe, szkoleniowe oraz akcje sabotażowe. Członkowie „Orląt” byli młodzieżą w wieku od ok. 14 do 16 lat.

Liderzy i ich rola

Założycielami „Orląt” oraz ich przewodniczącymi byli Ryszard Jakubowski, ps. „Kot” i Kazimierz Grabowski, ps. „Brzóska”, „Jerzy”. Byli liderami i instruktorami, którzy nadzorowali szkolenia harcerskie i organizowali działalność konspiracyjną.

Z początkiem marca 1951 roku zostały zwerbowane pierwsze harcerki „Irka” - Bogumiła Kawińska, „Jaskółka” - Maria Domańska i „Olka” - Jadwiga Rekówna. Przysięgę organizacyjną złożyły one na cmentarzu wojskowym przy kwaterze „Zośka”.



Przysięga harcerek



Harcerki „Irka” Bogumiła Kawińska, „Jaskółka” Maria Domańska i „Olka” Jadwiga Rek złożyły przysięgę na Powązkach Wojskowych obok kwatery „Zośka”. 1951 r.

Podziemna Organizacja ZHP „Orlęta” wydawała rozkazy. Kilka przechowało się do dziś. W rozkazie Komendy Hufca L. 1/51 z dnia 09.03.1951 r. w pierwszej części (zawołaniu) można przeczytać:

„Wezbrana fala komunizmu zalewa nasz kraj. (...) Różnymi kłamstwami i oszczerstwami zastaniane są oczy Polaków. Wielu z naszych braci ulega tym czynnikom, odwracając się od Wiary i Ojczyzny. Mocniejsi na duchu starają się płynącej fali przeciwstawić, lecz wróg jest silniejszy. W więzieniach giną najlepsi synowie naszej Ojczyzny. Polska ginie pochłaniana przez Rosję. Obalono naszą organizację ZHP, lecz my się nie ugięliśmy, schodząc do podziemia, by kontynuować swą pracę wychowawczą. Już od 1949 roku pracujemy w ukryciu. W pracy swej napotykamy na wiele trudności bądź to ze strony wroga, bądź też ze strony samych członków. Dlatego w dniu dzisiejszym, kiedy przystąpiliśmy do pewnych reform, apelujemy do wszystkich członków naszego hufca, by szli prosto wytyczoną przez organizację drogą.

Druhny i Druhowie! Postępujcie jak przystało na harcerzy. Pamiętajcie, że od Was zależy przyszłość naszej Ojczyzny. Nie zapominajmy o zdaniu: „Jaką wychowacie młodzież, takie będziecie mieli państwo”. Wychowujemy więc ludzi, którzy nigdy i nigdzie nie zdradzą Wiary i Ojczyzny, którzy dla Polski będą nieugięcie pracować, a nawet gotowi będą w potrzebie życie oddać. Rzucam Wam hasło „Bóg, Honor, Ojczyzna”. Idźmy według niego, a dojdziemy do celu. Czuwajmy, zewsząd czyha wróg.”

Aresztowanie, śledztwo, wyroki

AAN, KC PZPR 237/XVII-191-191
 0509 AN/18
 22 53

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
 Komitet Centralny
 Wydział Organizacyjny - Referat Sprawodowczy

INFORMACJA

Warszawa, dnia 1 lipca 1952r.
 Nr.48/714

Warszawa - m.

Dnia 26.I.br. aresztowano w Warszawie członków nielegalnej hufca harcerskiego "Orlęta": Osiecki Mieczysław - ur.1933r., uczeń X kl. szkoły ogólnokształcącej, czł. ZMP, b. ministrant; Grudziński Władysław - ur.1934r., referent Kom. MO m. st. Warszawy, b. czł. ZMP /do MO przeszedł wraz z przejęciem Urzędu Ewidencji Ludności/, Orlik Kazimierz - ur.1934r., uczeń, Koniński Bogumiła - ur.1935r., czł. ZMP, córka sanacyjnego oficera, obecnie urzędnik - km, urodzonym XI kl. szkoły ogólnokształcącej, Gorczyca Ryszard - ur.1932r., czł. ZMP.

Członkowie hufca kilkakrotnie zrywali flagi państwowe wywieszane z okazji świąt /1 maja 51r./ oraz wyrzucali plakaty o wrogiej treści.

Organizacja ta miała za cel walkę z ustrojem Polski Ludowej oraz kontynuowanie tradycji badenpowellowskich w nielegalnym harcerstwie.

W czasie rewizji u Jakubowskiego Ryszarda, organizatora i doradcy nielegalnej organizacji harcerskiej, znaleziono archiwum Komendy Hufca Tajnego ZMP zawierające: tajne rozkazy Komendy Chorągwi i Hufca "Orlęta", w których nawołuje się do walki z komunizmem i o formach tej walki z okresu 51r. Znaleziono 51 egz. przysięgi podpisanych pseudonimami, a niektóre podpisane nazwiskami członków seminaryjnych na Bródnie i Powązkach, instrukcję szkolenia dla drużynowych i zastępowych nielegalnego ZMP z okresu 1951r., 15 egz. maszynopisu w formie odezwy do harcerzy o treści wybitnie wrogiej, skierowanej przeciwko komunizmowi, rzekomego pisma i wydawnictwa sanacyjnych skierowanych przeciwko komunizmowi oraz biuletyn "Komunistycznej Partii Jugosławii" szkolący Związek Rodziecki i kraję Demokracji Ludowej.

Dalsze śledztwo w toku. /Inf. KW /

Otrzymuje:
 W/G rozdzielnika "A"
 Kierownik Wydz. Oświaty
 Tow. Młodzieży

Informacja od Komitetu Warszawskiego do Komitetu Centralnego PZPR o aresztowaniu nielegalnej organizacji harcerskiej „Orlęta”

Mimo nasilających się represji organizacja działała do momentu, gdy jej czołowi działacze na skutek zdrady zostali aresztowani. W dniu 03.11.1951 r. aresztowano K. Grabowskiego „Brzózkę”, po niespełna 3 miesiącach UB przeprowadziło masowe aresztowania w dniach od 26.01.1952 do 27.04.1952 r. W sumie zatrzymano około 70 osób, w większości niemających nic wspólnego z organizacją, w tym dwóch księży. W Białymstoku dnia 27.01.1952 r. na ulicy został zatrzymany i zakuty w kajdanki, a następnie przewieziony do aresztu UB przy ul. Mickiewicza R. Jakubowski „Kot”. Przesłuchania dotyczyły domniemanych kontaktów z oddziałem „Huzara”.

Brutalne bicie, zastraszanie, wymuszanie podpisania fałszywych zeznań i konfrontacja z uwięzionym żołnierzem tego oddziału nie dały oczekiwanych rezultatów. Wtedy dopiero postawiono oskarżenie zorganizowania razem z K. Grabowskim „Brzózka” kontrrewolucyjnej organizacji harcerskiej „Orlęta” i kierowania tą organizacją w funkcji komendanta. Wkrótce R. Jakubowskiego przewieziono w konwoju KBW i UB z Białegostoku do Pałacu Mostowskich w Warszawie. Tu z kolei starano się powiązać działalność „Orląt” ze sprawą płk. Radosława. Na tę okoliczność przesłuchiowano Ryszarda Jakubowskiego, Andrzeja Rudnickiego i Michała Glinkę, nie osiągając jednak zamierzonego celu. Po przesłuchaniach w Pałacu Mostowskich większość aresztowanych zwolniono w krótkim czasie. Pozostałych podzielono w areszcie na trzy grupy, sporządzono trzy różne akty oskarżenia. W orzeczeniu sąd za podstawę oskarżenia w stosunku do wszystkich oskarżonych podał że „na terenie Warszawy czynili przygotowania do zmiany przemocą ludowo-demokratycznego ustroju Państwa Polskiego w ten sposób, że byli członkami nielegalnego związku typu harcerskiego pod nazwą „Orlęta”, mającego na celu wpajanie w młodzież polską ideologii wrogiej Polsce Ludowej oraz przygotowanie tej młodzieży do walki o zmianę przemocą ustroju Państwa”. Wojskowy Sąd Rejonowy skazał harcerzy na różne terminy ograniczenia wolności oraz odebranie praw obywatelskich. Kazimierz Grabowski został skazany na 10 lat więzienia, Ryszard Jakubowski na 9 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 4 lata oraz przepadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Po rozprawach sądowych 17-letnią Jadwigę Rek ps. „Olka”, „Pszczółka” przewieziono do więzienia progresywnego w Bojanowie, harcerzy zaś do obozu pracy dla więźniów młodocianych w Jaworznie, gdzie niewolniczą pracą mieli zmazać swoją winę. A. Rudnickiego przewieziono do kopalni w Siemianowicach, a M. Osieckiego do kopalni „Wesoła”. R. Jakubowskiego osadzono w więzieniu karnym w Płocku.



Przy pomniku na cmentarzu Brudnowskim
w Warszawie

Po rewizji nadzwyczajnej dnia 23.12.1953 r. w Najwyższym Sądzie Wojskowym w Warszawie zmieniono kwalifikację prawną i po zastosowaniu amnestii wszyscy skazani zostali zwolnieni w 1954 r.

W 1956 r. na apel druha Kamińskiego znaczna liczba członków byłej organizacji PO ZHP „Orlęta” zgłosiła się do pracy w ZHP, głównie na terenie Hufca Targówek, Praga Północ i Praga Południe, organizując drużyny. Stopniowo swoje zasady przekazywali młodzieży i młodym instruktorom harcerskim.

Znaczenie historyczne

Podziemna Organizacja ZHP „Orlęta” jest symbolem niezłomności młodzieży warszawskiej, która w warunkach okupacji sowieckiej i późniejszych represji nie zrezygnowała z patriotycznej działalności i kultywowania tradycji harcerskich, walczyła o wolność i niepodległość Polski.

Ryszard JAKUBOWSKI, ps. "Kot"

drukuje się ze skrótami



Nad numerem pracowali:

**Anna Paniszewa, Natalia Kalasej,
Eugeniusz Onufryjuk**

Korekta: Dorota Prążyńska

Kontakt
forum.brzeskie@gmail.com

Brześć, 2025

